

Głos Wąbrzeski

BEZPARTYJNE POLSKO - KATOLICKIE PISMO LUDOWE.

Przedpłata: W eksped. miesięcznie 70 gr. z odnośnikiem przez pocztę 21 gr. więcej. W wypadkach nieprzewidzianych, przy wstrzymaniu przedsiębiorstwa, złożenia pracy, przerwania komunikacji, abonent niema prawa żądać pozaterminowych dostawczych gazet, lub zwrotu ceny abonamentu. Za dział ogłoszeniowy Redakcja nie odpowiada. Redaktor przyjmuje od 10-12. Nadesłanych a nie zamówionych rękopisów Redakcja nie zwraca i nie honoruje. Redakcja i administracja ul. Mickiewicza 1. Telefon 80. Konto czekowe P. K. O. Poznań 304,262.

Sumiennem wykonywaniem obowiązków,
budujemy silną Ojczyznę!

Ogłoszenia: Za ogłosz. pobiera się od wiersza mm. (7 łam.) 10 gr., za reklamy na str. 4-łam. w wiadomościach poczynnych 30 gr. na pierwszej str. 50 gr. Rabatu udziela się przy częstym ogłaszaniu. „Głos Wąbrzeski” wychodzi trzy razy tygodn. i to: w poniedziałek, środek i piątek. Przy sądowym ściganiu należności rabat upada. Dla spraw spornych jest właściwy Sąd w Wąbrzeźnie. — Za terminowy druk, przepisane miejsce ogłoszenia administracja nie odpowiada. Wydawnictwo zastrzega sobie prawo nieprzyjęcia ogłoszeń bez podania powodów

Nr. 8

Wąbrzeźno, Kowalewo, Golub, czwartek dnia 19 stycznia 1933 r.

Rok XIII

Dawny duch cesarski żyje...

Monarchistyczne manifestacje przeciw Traktatowi Wersalskiemu

BERLIN. Urządzony przez „Kyffhauserbund” obchód 62-iej rocznicy powstania Związku Rzeszy zamienił się w **OLBRZYMIĄ MANIFESTACJĘ HOŁDOWNICZĄ O CHARAKTERZE WYBITNIE MONARCHISTYCZNYM.**

W obchodzie uczestniczył prezydent Hindenburg, jako przewodniczący „Kyffhauserbundu”. Hindenburg przybył na uroczystość w mundurze feldmarszałka armii cesarskiej. Byli także obecni dwaj przedstawiciele domu Hohenzollernów: b. Kronprinz w uniformie generała huzarów i ks. Fryderyk Eitel oraz liczni generałowie dawnej armii niemieckiej z feldmarszałkiem Mackensenem na czele, członkiem rządu Rzeszy z kanclerzem Schleicherem, minister von Neurath oraz delegaci Stahlhelmu i całego szeregu Związku Ojczyznianych.

Wchodzącym do loży honorowej synom b. cesarza Wilhelma zgromadzenie zgłoszyło owacyjne przyjęcie, które przybrało charakter manifestacji w chwili, gdy prezydent Hindenburg podszedł do b. Kronprinca, witając go serdecznym uściskiem dłoni.

Przewodniczący gen. Horn zagajając zgromadzenie wystąpił w ostrych słowach przeciwko Traktatowi Wersalskiemu, oświadczając, że hańbę i poniżenie dyktatów pokojowych Niemcy odczuwają niezmiernie boleśnie, święcimy dzień dzisiejszy — mówił gen. Horn — ażeby siłę wielkiej przeszłości Niemiec, która w nas jeszcze żyje, przeschęcić w dojrzewające pokolenie.

—:0:—

Manifestacje za rewizjonizmem i zaborezością przy lada okazji

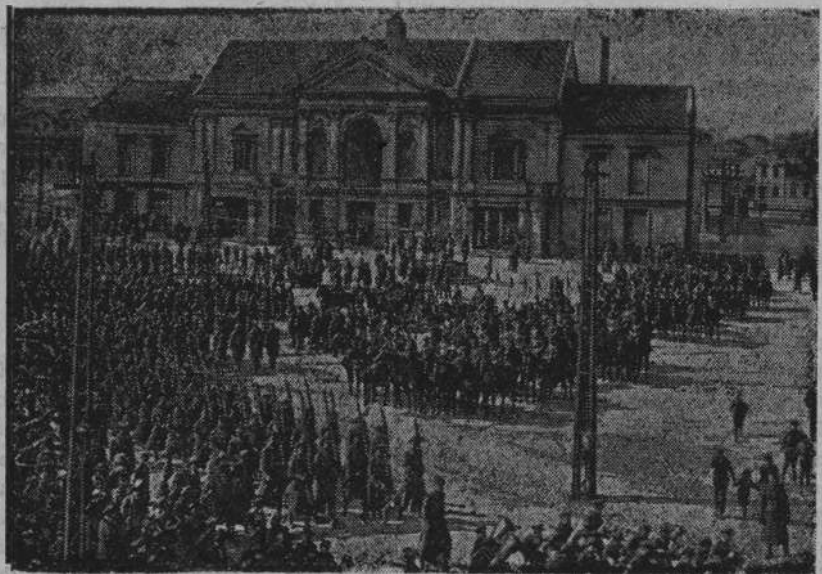
BERLIN. W 10-ą rocznicę zbrojnego zajęcia Kłajpedy przez oddziały litewskie odbyła się w gmachu sejmu pruskiego manifestacja na rzecz przyłączenia okręgu kłajpedzkiego do Rzeszy. W obchodzie oprócz Związku Niemców Kłajpedzkich uczestniczyły różne niemieckie organizacje ojczyzniane a m. in. Związek Poznańczyków, Związek Niemców Górnośląskich i Związek Zagłębia Saary.

Wygłoszono szereg przemówień, ostry atakujących Litwę, przyczem poszczególne mównicy podkreślali, iż naród

litewski zawdzięcza swą samodzielną państwową łascę Niemiec. „Najwyższy czas — oświadczył jeden z mówców — aby niemieccy mieszkańcy Kłajpedy uwolnili się od panowania narodu, stojącego pod względem kulturalnym niżej od nich”. Z kolei zebranie przyjęło rezolucję, domagającą się przyłączenia Kłajpedy do Rzeszy: „przynależności państwowej Kłajpedy do Litwy nigdy nie uznajemy za zgodną z prawem — Choćby 100 lat trwające bezprawie nie stają się jeszcze prawem. Kłajpeda jest krajem niemieckim i musi wrócić do Rzeszy”.

—0—

UROCZYSTOŚĆ HISTORYCZNA NA LITWIE



Dnia 10 stycznia obchodziła Litwa dziesięciolecie odzyskania terytorium Kłajpedy (Memel) 10 stycznia 1923 roku wojska litewskie wkroczyły na obszar kłajpedzki. 5 dni później, to

jest 15 stycznia wzięli w swe posiadanie miasto Kłajpedę.

Na obrazku widzimy wojska litewskie przed gmachem teatru miejskiego w Kłajpedzie.

Ogłoszenie Roku Świętego

RZYM. W niedzielę rano w Bazylice św. Piotra odbyło się uroczyste proklamowanie nadzwyczajnego roku świętego. W czasie uroczystości Papież nakazał odczytanie bulli, otwierającej rok święty.

W czasie odczytywania bulli we wszystkich kościołach rzymskich bito we dzwony w ciągu kwadransu.

—:0:—

I czego jeszcze?

GDANSK. Według doniesień „Danziger Landes-Zeitung”, gdański związek wiernych ojczyźnie wschodnioprusaków wysłał z okazji 10-lecia zajęcia przez Litwinów Kłajpedy depeszę do prezydenta Hindenburga i kanclerza Rzeszy v. Schleichera, domagając się przed-

sięwzięcia kroków zmierzających do przeprowadzenia w okręgu kłajpedzkim zasady samostanowienia. Wschodnioprusacy stwierdzają w swych depeszach, że sytuacja Niemców w okręgu kłajpedzkim jest jeszcze gorsza, niż w Wolnem Mieście Gdańsku.

Pacyfista niemiecki o niemieckim militaryźmie

Paryż. Znany pacylista niemiecki Helmut von Gerlach wygłosił w niedzielę w Nancy odczyt o sytuacji w Niemczech. Mówca oświadczył, iż sfinksiem obecnych Niemiec jest gen. von Schleicher. Jego postanowienie zmierzające do wprowadzenia przy ambasadach niemieckich w Paryżu, Londynie, Waszyngtonie, Rzymie i Warszawie przedstawicielstw wojskowych, wskazuje, iż Schleicher dąży przedewszystkiem do zajęcia się reorganizacją armii. Tymczasem sytuacja gospodarza oraz kwestje bezrobocia w Niemczech są według mówcy sprawami wymagającymi natychmiastowego uregulowania. Wskrzyszanie przedstawicielstw wojskowych w chwili, gdy ma się rozpocząć Konferencja Rozbrojeniowa przedstawia w polityce międzynarodowej pierwiastek wątpliwy. Nowy plan francuski zezwala Rzeszy na utrzymywanie milicji. Mówca wyraża obawę, aby ta milicja nie była pretekstem służącym do wzmocnienia ducha militarne w całych Niemczech. Gerlach wątpi, ażeby rezultaty Konferencji Rozbrojeniowej zdołały zadowolić wszystkie narody. Żądanie rewizji traktatów w Europie, gdzie następstwa wojny dotychczas nie zostały jeszcze zlikwidowane, jest wysoce niebezpieczne. Propozycja taka może zagrazić pokojowi. Mówca zaznacza, iż poczyni wszelkie wysiłki ażeby rząd niemiecki nie występował z taką kwestją w Genewie.

Odczyt mówca zakończył życzeniem zawarcia unii gospodarczej i celnej między Niemcami i Francją co według niego byłoby najlepszą drogą do porozumienia obu narodów.

Berlin. Prasa prawicowa atakuje w niebywale ostrym tonie znanego niemieckiego pacyfistę Gerlacha, domagając się od rządu zastosowania wobec niego najbezwzględniejszych represyj z powodu wygłoszenia przez Gerlacha w Nancy mowy, zwróconej przeciwko odrażającemu się militaryzmowi niemieckiemu. Wszechniemiecka „Deutsche

Zeitung” uważa za największą zbrodnię Gerlacha fakt, iż odważył się on na łamach „Weltbuehne” stwierdzić polskość Pomorza i wystąpić przeciwko rewizjonistycznej akcji Niemiec.

Napad hitlerowców na komunistę

Gdańsk. „Danziger Volksstimme” donosi o bestjańskim napadzie, dokonanym w Pruszczu przez dwudziestu hitlerowców na komunistę. Został on mianowicie napadnięty przy wyjściu z lokalu restauracyjnego i uderzony butelką w głowę a następnie skopany. W stanie bardzo ciężkim zmasakrowanego komunistę przewieziono do szpitala w Gdańsku. Stan jego ma być groźny.

SCHRONISKO NA PRZEŁĘCZY.

Zurych. Zakonnicy z klasztoru na przełęczy św. Bernarda O. O. Melly i Coomos w towarzystwie dwóch nowicjuszy udali się do Tybetu (drogą morską z Marsylii), aby założyć tam schronisko i klasztor na 4500 m. wysokości przełęczy Si-La, przez którą prowadzi uczęszczana droga karawan. Nowa placówka również nosić będzie nazwę schroniska św. Bernarda.

—:0:—

SPADED PROTESTÓW

W BANKACH POLSKIM.

Warszawa. PAT W grudniu r. ub. wystąpiło ponownie zmniejszenie stosunków orientu protestów w porównaniu z liczbą płatności w Banku Polskim. Stosunek ten wynosił w grudniu r. ub. 1,96% wobec 2,61% w mies. poprzednim, a 5,01% w grudniu 1931 r.

Inne banki państwowe i prywatne również wykazują zmniejszenie liczby protestów, co tłumaczy się przedewszystkiem surową selekcją materiału przedstawionego do dyskonta.

Potworni mordercy przed Sądem

Poznań. Ohydna zbrodnia, której ofiarą padł powszechnie szanowany ks. prof. Masłowski, wstrząsnęła całym Poznaniem. Zbrodnia ta, dokonana niemal za jasnego dnia, nie przestała być ośrodkiem zainteresowania ze strony społeczeństwa poznańskiego, czego dowodem, że po bilety na rozprawę zgłosiły się tysiące osób, podczas gdy sąd rozprządza tylko kilkudziesięciu biletami wstępu.

Rozprawa przeciw mordercom śp. ks. Masłowskiego — Bronisławowi Bednarczykowi i Janowi Grelce toczyła się w poniedziałek w trybie doraźnym przed sądem okr. w Poznaniu. Trybunałowi przewodniczył prezes s. o. Kornicki, a jako wotanci wiceprezes s. o. Sosiński i dr. Cyprian. Oskarżenie wnoszą szef prokuratury s. o. w Poznaniu prok. Eimer i podprok. Elznerowicz, który od chwili wykrzyca mordu kierował razem z czynnikami policyjnymi śledztwem.

Na ławie oskarżonych zasiadł 24-letni Bronisław Bednarczyk, pochodzący z Żorawia w pow. częstochowskim, z zawodu robotnik. Mimo swych 24 lat, Bednarczyk ma za sobą bogatą przeszłość kryminalną. W świecie przestępczym znany jest pod pseudonimem „Częstochowa”. W sierpniu 1932 opuścił mury więzienne. Drugi — Jan Grelka liczy lat 27 i pochodzi z Solca w pow. średzkim w Wielkopolsce. Karany kilkakrotnie więzieniem za kradzieże, opuścił je dopiero 20 grudnia.

Bronisław Bednarczyk nosił się z zamiarem dokonania napadu rabunkowego od dawna. — Od listopada już był w posiadaniu rewolweru. W dniu 22 grudnia Bednarczyk spotkał Grelkę, który dopiero będąc drugi dzień na wolności, już przemyślał o nowych przestępstwach. Latwo też obaj doszli do porozumienia i postanowili dokonać napadu rabunkowego, przy czym ofiarą napadu miał być jakikolwiek ksiądz.

Umwili się tedy na godzinę 3-cią pop. dnia 29 grudnia 1932 roku, przyczem punktem zbornym miała być ul. Tama Garbarska. — W czasie tego spotkania Grelka, jako bardziej obznajmiony z terenem, wskazał na ul. Lubrańskiego jako na miejsce najbardziej odpowiednie do dokonania napadu.

Jest ona jedną z ulic Wyspy Tumskiej, zamieszkałej w zupełności przez duchowieństwo. Tego jeszcze dnia obaj zaczęli kilku księży, prosząc ich o jałmużnę, lecz zamiaru swego, t. j. obrabowania ich, nie wykonali albowiem — jak tłumaczy się Bednarczyk — zabrakło mu odwagi.

Nazajutrz 30 grudnia około godz. 16-tej obaj udali się powtórnie na ul. Lubrańskiego i tam przechadzając się po ulicy, czekali aż zapadnie zmrok, by pod jego osłoną dokonać niecnego czynu. Około godz. 17-tej obaj zauważyli zdaleka pewnego księdza idącego z pakunkami z miasta. Ksiądz daje im zapomogę, a rzekomi żebracy dziękując, odchodzą. Księdzem tym dziwnym zrządzeniem losu był powracający z pogrzebu ciotki z Torunia ks. prof. Masłowski, ten sam, który po godzinie zginać miał z rak bandytów, obdarowanych przedtem jałmużną.

Ks. prof. Masłowski po przybyciu do mieszkania i odświeżeniu się po podróży zatelefonował do swego znajomego, a dowiedziawszy się, że ten jest obłożnie chory, postanowił go odwiedzić.

W międzyczasie Bednarczyk i Grelka wrócili do wylotu ul. Ostrów Tumski i stojąc przy ul. Lubrańskiego, czatowali dalej na jakiegoś księdza, przechadzając się od czasu do czasu wzdłuż ulicy. Tutaj widziało ich kilku przechodniów. Około godz. 17.30 ks. prefekt Masłowski opuścił mieszkanie. Bandyci spostrzeższy go, zastąpili mu drogę w miejscu oddalonym o kilka metrów od pl. Tumskiego, obok willi ks. kan. Steuera.

Bednarczyk wyciągnął nagle rewolwer, wycelował w kierunku księdza, zakazując mu zarazem wołać o pomoc, Grelka zaś przystąpił do rewidowania kieszeni.

Gdy po przejrzeniu portfela i zabraniu 70 zł. Grelka zwrócił go ks. Masłowskiemu i ten zamierzał wołać o pomoc, a nawet usiłował bronić się przed rozbójem, Grelka zawołał do Bednarczyka: „Broniek wal!” — i w tej chwili „Broniek” pociągnął za cyngiel i celnym strzałem pozbawił kapłana życia.

Kula uderzyła w tętnicę na lewej stronie szyi, rozdarła ją powodując obfity upływ krwi, następnie ta sama kula zmiażdżyła rdzeń pancerzowy w kręgosłupie. Strzał był bezwzględnie śmiertelny.

Po zamordowaniu śp. ks. Masłowskiego bandyci natychmiast zbiegli ul. Lubrańskiego, gdzie ich spotkała gospodyni jednego z księży, Helena Kwaczyńska, a dalej w kierunku toru kolejowego i nowej elektrowni.

W drodze porzucili wystrzeloną łuskę. Następnie przez Nowy Rynek udali się do handlarza starzyzny, Zygmantowskiego przy ul. Kłasztornej i tam zakupili sobie — jeden kurtkę drugi płaszcz, płacąc za tę garderobę 38 zł. ze zrabowanych pieniędzy.

Stąd poszli do łaźni Miejskiej przy Nowym Ryńku, a po kąpieli udali się do restauracji na Rybakach, gdzie spożyli kolację — a potem do jednego z większych kin poznańskich na wesolą komedję. Po wyjściu z kina zbrodniarze udali się na dworzec, gdzie przenoowali i około godz. 6-tej wsiadli do pociągu, jadąc do Sulęcinka w pow. średzkim skąd pieszo udali się do Solca, miejsca zamieszkania rodziców Grelki. Rodzicom Grelka przedstawił Bednarczyka jako bezrobotnego kolegę.

Po 3 dniowym pobycie, w czasie którego obaj wraz z ojcem Grelki byli nawet w kościele na nabożeństwie, Bednarczyk wobec kurczenia

się zrabowanych pieniędzy, postanowił wraz z Grelką wrócić do Poznania.

W poniedziałek, dnia 2 stycznia br. ruszają w drogę. Na szosie między Bogusławem a Murzynowem natknęli się około godz. 15-tej na jadącego rowerem gospodarza, Leona Litkego, którego zatrzymali i pod groźbą rewolweru zabrali mu 49,50 zł. i zegarek, a następnie najbliższym pociągiem pojechali do Poznania. —

W międzyczasie władze śledcze prowadziły energiczne poszukiwania za zbrodniarzami. — Przeszukano każdy przystulek, urządzono obławę na peryferiach miasta, a wreszcie w przeddzień pogrzebu śp. ks. Masłowskiego obsadzono silnie dworzec, wiedząc z praktyki, że każdego zbrodniarza ciągnie jakaś podświadoma siła na miejsce czynu albo na pogrzebu ofiary.

Nie mylili się. W poniedziałek, dnia 2 stycznia w godzinach wieczornych obserwowujący dworzec wywiadowcy policyjni dostrzegli Grelkę i Bednarczyka opuszczających gmach dworcowy.

W chwili, gdy zatrzymali się przy kiosku u zbiegu ul. Marszałka Focha i Śniadeckich w

celu kupna papierosów, aresztowano ich. Poszło to tak błyskawicznie, że Bednarczyk nie zdążył błyskawicznie, że Bednarczyk nie zdążył błyskawicznie. Bednarczyk zresztą od razu przyznał się, Grelka do ostatniej chwili wypierał się udziału w zbrodni, przyznaje się jedynie do napadu na gospodarza Leona Litkego. —

strzału. Reszta dochodzeń potoczyła się już w żył nawet dotknąć gotowego rewolweru do

Stracenie bandytów

Sąd doraźny w Poznaniu skazał wczoraj morderców śp. Ks. Prof. Masłowskiego — Bronisława Bednarczyka i Jana Grelkę na śmierć przez powieszenie.

Wobec tego, że Pan Prezydent Rzeczypospolitej nie skorzystał z prawa łaski, Bednarczyk i Grelka zostali **DZIŚ RANO POWIESZENI.**

Trzy wyroki śmierci na zdrajców Ojczyzny

W dniu 14 bm. przed Sądem Admiralskim na sesji wyjazdowej w Gdyni (na Okywiu) w trybie postępowania doraźnego odbyła się rozprawa przeciw fotografowi laborantowi dywizjonu lotniczego w Pucku, bosmanowi Janowi Kropidłowskiemu, oskarżonemu o zdradę tajemnic wojskowych przedstawicielowi obcego wywiadu.

Rozprawom przewodniczył komandor Steyer. Sąd wydał wyrok, mocą którego Jan Kropidłowski skazany został na karę śmierci, na wydalenie z marynarki wojennej, pozbawienie praw publicznych, oraz honorowych praw obywatelskich na zawsze.

Wobec tego, że P. Prezydent Rzeczypospolitej nie skorzystał z prawa łaski, Kropidłowski został o godz. 2,17 po poł. rozstrzelany.

W tym samym czasie w Sądzie Okręgowym w Gdyni, również w trybie postępowania doraźnego toczyła się rozprawa o szpiegostwo przeciw Pawłowi Priebemu, monterowi młynarskiemu z Pucka, (lat 28) i obywatelowi gdańskiemu Edgarowi Kochowi, kupcowi, lat 33, posiadająca ścisły związek ze sprawą straconego Kropidłowskiego. Rozprawa odbyła się przy drzwiach zamkniętych.

Wczoraj o godzinie 4,3 po południu sąd wydał wyrok, uznający Priebego i Kocha winnymi, że w czasie od marca 1932 r. umyślnie działali na szkodę państwa polskiego przez ujawnianie przedstawicielom obcego wywiadu wiadomości, które ze względów na interes państwa powinny pozostać w tajemnicy, a ponadto nakłaniali do tego samego bosmana Kropidłowskiego.

Za zbrodnie tę sąd skazał Priebego i Kocha na karę śmierci i utratę na zawsze praw publicznych oraz honorowych praw obywatelskich.

Odczytanie wyroku nastąpiło w przepięknej sali w atmosferze ogólnego napięcia. Pod sądnych wprowadzono w kajdanach, które im następnie zdjęto. Wyrok obaj oskarżeni przyjęli spokojnie.

Natychmiast po ogłoszeniu wyroku obrońcy skazanych zwrócili się telegraficznie do P. Prezydenta Rzeczypospolitej z prośbą ulaskawienia. O godz. 9,3 wieczorem nadeszła na ręce prokuratora Paszkowskiego z Warszawy z kancelarii cywilnej P. Prezydenta depesza zawiadniająca, że Pan Prezydent skorzystał z prawa łaski i zamienił obu zasądzonym karę śmierci na bezterminowe więzienie.

SKUTKI TRZYMANIA PIENIĘDZY W DOMU.

**1500 dolarów spaliła w piecu —
5000 lirów zjadł wieprz**

KTO MA PIENIĄDZE NIECH ZANIESIE DO BANKU — TAM SĄ BEZPIECZNIJSZE

Z Wilna donoszą:

We wsi Lubień, gminy Janowskiej podczas robienia porządków 29-cioletnia Barbara Tomaszewska paląc słomę z siennika spaliła nieświadomie ukryte w niej 1500 dolarów. Mąż jej Piotr Tomaszewski dowiedziawszy się o tem wpadł w szal schwycił siekiere i zarał swą żonę, sam zaś powiesił się.

Pieniądże ukryte w sienniku należały do jego brata Witolda przybyłego przed świętami z Ameryki.

5.000 LIRÓW W SŁOMIE.

Pod Pascolo Piceno we Włoszech pewien wieśniak, wyszedłszy z domu, zostawił w słomie portfel, zawierający 5.000 lirów.

Żona wieśniaka nic nie wiedząc o tej kryjówce pieniędzy, rzuciła wiązkę słomy na podściółkę dla wieprza. Jakież było przerażenie wieśniaka, gdy wróciwszy do domu, nie znalazł portfela z tak poważną gotówką! Gdy udał się do chlewu, jak mu wskazała żona, z przerażeniem stwierdził, że wieprz zjadł już portfel i pieniądze.

Te dwa wypadki niezrozumnego trzymania pieniędzy w domu — niech będą ostrzeżeniem dla tych, co z domu urządzają „bank”. Zaniesione pieniądze do banku są ulokowane bezpiecznie i w dodatku przynoszą korzyści od tych pieniędzy otrzymuje się procent. Nie będzie trzeba się więc kłopotać o te pieniądze!

Bunt kozaków na Kubaniu

Moskwa. Pogłoski o buncie kozaków na Kubaniu, które obiegły parę tygodni temu prasę zagraniczną, znalazły oficjalne potwierdzenie w wychodzącym w Rostowie nad Donem piśmie „Za Mir i Trud”.

Pismo to donosi o wysiedleniu na północ całej ludności kozackiej trzech stanic: Połtawskiej, Międdwiedowskiej z rejonu Krasnodarskiego i Urupskaja z rejonu Armawirskiego (Kaukaz północny). Ludność z tych trzech stanic wynosi przeszło 45.600 osób według danych spisu z r. 1929. Wysiedlenie zastosowano jako represję za sabotaż przy dostawach

zbożowych i innych, zarządzonych przez władze sowieckie. Na miejsce wysiedlonych osadzono bezterminowo urlopowanych wojskowych z tzw. armii terytorjalnej i rezerwistów, członków kolektywów spółdzielczych. Podobne represje, jak komunikuje pismo, będą stosowane względem wszystkich opornych stanic i wsi. Stanica Połtawskaja w związku z charakterem nowych osiedleńców otrzymała nazwę „Krasnoarmiejskaja”. Pismo zarzuca jej byłym mieszkańcom aktywny udział w walkach po stronie białych w okresie wojny domowej i nieprzerwaną działalność antyrewolucyjną, do której

zalicza ukrywanie bodaj jednego centnara pszenicy i kilku pudów mąki, znalezionych w chatkach przez nowych osiedleńców. Fakt wysiedlenia całej ludności trzech stanic zadaje kłam oficjalnej tezie jakoby wieś sowiecka była już socjalnie jednolita.

Różne wiadomości

— CHRZEST urodzonej przed paru dniami książniczki bułgarskiej odbył się w niedzielę. Książniczka otrzymała imiona: Marja, Ludwika.

— ZNANY DZIAŁACZ polski w Gdańsku dr. Franciszek Kubacz zmarł w niedzielę.

— MUSSOLINI przyjął na audjencji wiceministra Szembeka.

— KRÓLOWA włoska przybyła incognito do Bułgarii.

— WIELKIE MROZY panują od kilku dni w całej Francji.

— W UBEGLYM ROKU wyjechało z Polski do Palestyny 3271 żydów.

NOWA FALA TERORU W ROSJI

MOSKWA. Ostatnio znowu zapadło w ZSRR kilkadziesiąt wyroków śmierci. W Taszkencie ROZSTRZELANO 16 LUDZI ZA KRADZIEŻE NA KOLEJACH. W Zagłębiu Donieckim skazano na ŚMIERĆ 5 CHŁOPÓW ZA KRADZIEŻE, 12 ZA NADUŻYCIA W SPÓŁDZIELNIACH. Poza tem w Taszkencie rozpoczęła się wielki proces pokazowy 83 osób. Organizacje partyjne i zawodowe domagają się w wiecowych uchwałach kary śmierci dla wszystkich oskarżonych o bandytyzm. Powyższe dane zaczerpnięte są z lokalnej prasy sowieckiej. Nowa fala teroru zdaje się świadczyć o zaostrzeniu się walki klasowej i wzmoczeniu represyj, zapowiedzianych przez Stalina i Molotowa w przemówieniach, wygłoszonych na plenum partyjnym.

—o—

WYNIK WYBORÓW DO SEJMU KRAJOWEGO W LIPPE.

Berlin. Urzędowo ogłoszono wyniki wyborów do sejmu krajowego w Lippe. W nawiasach podamy cyfry porównawcze osiągnięte w głosowaniu przy wyborach do Reichstagu 6/11 1932. socjal-demokraci 29.735 (25.782), narodowi socjaliści 38.844 (33.038), komuniści 11.026 (14.601), niemiecko - narodowi 5.923 (9.414), ludowcy 4.352 (3.628).

Podział mandatów wypadnie w sposób następujący: socjal-demokraci 7 (w dotychczasowym sejmie — 9), narodowi socjaliści 9 (1), komuniści 2 (1), niemiecko-narodowi 1 (3), ludowcy 1 (3).

Wyniki głosowania, oczekiwane powszechnie z wielkim zainteresowaniem, przyniosły narodowym socjalistom wzrost ich stanu posiadania. W stosunku do liczby głosów, uzyskanych w roku ubiegłym przy wyborach do Reichstagu, komuniści stracili, socjal-demokraci zaś zwiększyli swój stan posiadania dość znacznie. Wyniki wyborów niezawodnie wpłyną w dużym stopniu na ustosunkowanie się narodowych socjalistów do rządu kanclerza Schleichera.

—:o:—

NOWY REKORD POLSKI W PODNOSZENIU CIĘŻARU.

Na niedzielnych zawodach o drużynowe mistrzostwo Warszawy w podnoszeniu ciężarów Merker (Legja) ustalił nowy rekord polski w wyciskaniu oburącz, w wadze średniej. Rekord wynosi 87,5 kg. PAT.

—:o:—

STRASZNE SKUTKI MROZÓW.

BUKARESZT. PAT. Silne zamiecie śnieżne połączone z mrozami, przekraczającymi 20° dały się odczuć zwłaszcza dotkliwie w Mołdawii. W okęgach Sarat i Buzuze znaleziono przeszło 20 osób zasypanych śniegiem w polu. Czterech osób nie udało się uratować i poniosły śmierć. Komunikacja kolejowa, która była na wielu linjach, zwłaszcza w Mołdawii poprzerywana skutkiem zasp śnieżnych, została wznowiona.

ROLNIK



Dodatek poświęcony zagadnieniom rolniczym i gospodarstwu domowemu.

Opryskiwanie zimowe sadów zapewnia bogate plony

Cieszyn w styczniu.

Sadownictwo było dotąd ubocznym zajęciem większości rolników, nie zwracano więc uwagi na celową pielęgnację drzew owocowych. W tych warunkach jakość owoców pozostawiała wiele do życzenia, a dochody były minimalne. Dzięki kampanji prowadzonej przez lekarzy i prasę, społeczeństwo dochodzi do przekonania, że owoc przez swą niezastąpioną wartość odżywczą nie jest luksusem, lecz koniecznym pokarmem człowieka. Stąd popyt na owoce wzrasta nawet u warstw mniej zamożnych i rok rocznie sprowadzamy do Polski za olbrzymią sumę 50 milionów złotych z zagranicy owoce w tych gatunkach, które możemy wyprodukować w kraju.

Owoc zagraniczny jest drogi — lecz pierwszorzędny gatunku — stąd też nie możemy znieść Targi ogrodnicze i owocowe w my z nim konkurować. Dowiodły do tego Poznań i Lwów, gdzie firmy gdańskie nie mogły pokryć swego zapotrzebowania, gdyż stawały za warunek kompletną zdrowość jabłek.

Sadownicy nasi winni zrozumieć, że prócz należytego nawożenia i prześwietlania koron, drzew, należy prowadzić systematyczną walkę ze szkodnikami drzew owocowych. Kto wie, czy zwalczanie szkodników nie jest najważniejszym z czynników, decydujących o zbiorze owoców.

Nacóż zda się specjalny dobór gatunków lepsze nawożenie, lub inne ulepszenia w sadzie, jeżeli plon niszcza szkodniki, albo większa część owoców opadnie jako towar robaczywy, a więc niezdatny do handlu. Przecież straty, spowodowane rok rocznie przez szkodniki i choroby drzew, o ile nie przyjmują rozmiarów kłeski, uchodzą zazwyczaj uwadze większości sadowników, mimo, iż obniżają zbiór do 50 proc. i więcej.

Jedynym środkiem ratowania plonów i zwiększenia zysku sadownika jest racjonalne stosowanie środków chemicznych do niszczenia szkodników. Mamy preparaty chemiczne w postaci płynów, proszków, czy gazów.

Płyny są najłatwiejsze w użyciu i najwydatniejsze; stosuje się je w formie opryskiwania, które nie wymaga specjalnych kwalifikacji, ani większego nakładu pracy. Liczne amerykańskie stacje doświadczalne stwierdziły już od dawna, iż tylko sady opryskiwane dają dochód, i że koszt jednokrotnego opryskania zwracają się najmniej 10-cio do 15-krotnie przez zwiększenie i poprawienie jakości plonów.

Zima najlepszą porą do niszczenia szkodników.

W okresie wegetacji stosujemy zazwyczaj opryskiwanie drzew cieczami przeciwko grzybom, zaś w zimie owadobójczymi.

Na wiosnę, wzgl. w lecie niezawsze możemy prowadzić skuteczną walkę ze szkodnikami, gdyż:

- 1) Szkodniki rozmnażają się szybko do ogromnych ilości i wtedy walka z nimi jest kosztowna, bo wymaga wielkich ilości cieczy i szkodniki są trudniej osiągalne, gdyż zasłaniają je liście;
- 2) walka jest ograniczona do krótkiego przeciągu czasu, w których odbywa się rozwój danych szkodników;
- 3) opryskiwanie wiosenne ostrzejszymi płynami, np. karbolinem sadowniczym, niszczy razem ze szkodnikami, pączki, kwiaty, liście i młode pędy.

W zimie mają ogrodnicy więcej czasu i używać mogą silniejszych trucizn, które nie szkodzą drzewom, a niszczą skutecznie szkodniki w postaci jajek, larw, poczwerek czy też doskonałych owadów.

W czasie wegetacji rozmnażają się szkodniki w setki tysięcy i miliony. Ekonomiczniej jest więc zabić w zimie np. jedno jajko korówki welnistej, niż miliony w lecie — taką bowiem ogromną siłę rozrodczą posiada ten groźny szkodnik jabłoni.

Rozpoznawanie dobrych gatunków karbolineum.

Do opryskiwania zimowego i dezynfekcji drzew używa się karbolineum sadownicze. Nie znamy dotychczas lepszego środka, niszczącego szkodniki drzew.

Karbolina sadownicza — to produkty smołowcowe suchej destylacji węgla kamiennego, połączone z wysokowartościowymi olejami mineralnymi, żywicznymi oraz emulgatorami, które rozpuszczają się w wodzie, tworząc z nią mleczny roztwór.

Są również karbolina, utworzone z produktów smołowcowych węgla brunatnego, — produktów pochodnych i poślednich olejów, których nie należy używać, gdyż powodują przypalenie gałązek.

Jak stwierdzić gatunek karbolineum?

Dobre karbolineum sadownicze, wlane do wody, musi się natychmiast rozpuścić i emulsja mleczna nie powinna zmienić wyglądu przynajmniej przez 5 dni.

O ile w krótkim czasie po rozpuszczeniu oddziałują się kropelki tłuszczu od wody, to takie karbolineum jest nietylko niebezpieczne dla roślin, mogące wywołać poparzenia, lecz i zatyka dysze przy opryskiwaczach.

Nie używać karbolu i kreoliny.

Karbol, który służy do impregnowania drzewa, jak i kreolina, nie nadają się w sadownictwie, ponieważ nie rozpuszczają się w wodzie, a zawierają wielkie ilości składników szkodliwych dla roślin. Są to mianowicie fenole i kwasy karbolowe, które powodują poparzenia miąższu drzewa.

Wszyscy do walki ze szkodnikami.

Przed przystąpieniem do opryskiwania należy oczyścić pnie i gałęzie z łusek martwej kory, porostów i mchów. Zebrane pozostałości razem z liśćmi należy spalić, ażeby zniszczyć zimujące na nich szkodniki i przetrwalniki. Przy sposobności tej powinno się prześwietlić korony drzew i wyciąć krzyżujące się gałęzie.

W drugiej połowie stycznia

Doczekaliśmy się wreszcie ostrzejszych mrozów, a zima zaczęła się na dobre.

Mróż pościła ziemię i drogi polne wybrukował tak, że po starciu pierwszej ostrej grudy — możemy pomyśleć o zwózce drzewa na opał a także i buldca w tych gospodarstwach, gdzie zamierzamy budynki nasze poprawić. Drzewo w tym roku jest wyjątkowo tanie więc wszędzie, gdzie tylko można powinniśmy się starać naprawy przeprowadzić.

Silniejsze mrozy zmuszają do kopców zaglądać. Trzeba je wietrzyć, lub zabezpieczać na wypadek gdyby zima stała się jeszcze ostrzejsza. Brak robót w polu kieruje naszą uwagę ku inwentarzom. Trzeba więc zbadać posiadany zapas paszy i obliczyć czy starczy dla inwentarza, bo jeśli będzie przy skąpo, to część inwentarza sprzedać, aby nie głodował na wiosnę.

Krowy w dnie mroźne należy poić letnią wodą, co uchroni je przed zanieżeniem a w chlewach baczyc, by świnie trzymane były sucho.

W chwilach wolnych, w długie wieczory zimowe przemyśleć jakie nasiona do siewów wiosennych sprowadzić, katalog poważnej firmy wy-

Opryskiwać należy drzewa w bezmroźny, pogodny i pogodny zapowiadający się dzień, aby deszcz lub śnieg nie zmył truciźny przez jakie dwa dni.

Opryskiwanie kończyć przed zapadnięciem wieczoru, by drzewa obeschły przed ewentualnym mrozem wieczornym. Mróz silniejszy rozkłada bowiem nieobeschnięte karbolineum na olej i wodę i kropki wydzielonego oleju mogłyby poprzypalać korę i pączki.

Drzewa należy zraszać obficie i dokładnie, zważając, by rozpył mgławicowy dobrze pokrył ze wszystkich stron gałęzie i osiągnął wierzchołki.

Na grubszych korzeniach tuż koło pnia zimują często całe kolonie korówki welnistej. Należy ziemię koło pnia trochę odkopać, a szkodniki wypendzlować powyższym roztworem.

Roślinom znajdującym się pod drzewami, ociekające kropelki roztworu nie szkodzą zupełnie. Natomiast trzeba baczyc, by nawet drobne cząstki roztworu karbolineum nie dostały się do zarybionych stawów lub innych wód, gdyż ryby nawet od małych dawek giną.

Opryskiwanie dobrem karbolinem sadowniczym, np. Neo-Dendrina, niszczy bezwzględnie wszelkie szkodniki zwierzęce, jak korówkę welnistą i tarczówkę, tych najgroźniejszych wrogów naszych sadów, ponadto miodówkę, jabłoniową, gruszkową, kwiecicą, wszelkiego rodzaju mszyce zielone oraz porosty i mchy. Tem samem podnosi się odporność drzew przeciwko grzybkom chorobotwórczym (Fusicladium, mączniak).

Ponieważ zeszłoroczna lekka zima i suche lato sprzyjały w wielkim stopniu rozwojowi szkodników zwierzęcych, należy bezwzględnie przystąpić do zbiorowego opryskiwania zimowego naszych sadów, aby zapobiec kłesce w roku bieżącym.

—o—

pisać a dla podniesienia swej wiedzy na zebrania rolnicze uczęszczać i pisma fachowe zaprenumerować.

„Terol.“

GŁÓWNE BŁĘDY DROBNYCH GOSPODARZY.

Głównym błędem gospodarki polowej gospodarstw małych jest nadmiar zbóż z uszczerbkiem dla roślin pastewnych, motylkowych (koniczyn i groszkowych) i roślin okopowych.

Nadmierny obsiew zbóż powoduje, że zboże po zbożu siewa się nieraz szereg lat, aż do całkowitego wyczerpania i zachwaszczenia ziemi, co naturalnie sprawia, że plony zbóż są u nas bardzo niskie.

Z drugiej strony nadmierne wielki obsiew zbóż powoduje brak miejsca dla roślin pastewnych, przez co gospodarstwa cierpią stale na brak paszy, co znow z kolei powoduje głodzenie inwentarza użytkowego.

Inwentarz nie przynosi dochodu, dając lichey gnoj w małej ilości i w ten sposób stwarza się koło błędów, niedomagani, niepowodzeń, czego rezultatem jest lichey stan gospodarstwa. Aby wyjść z kręgu tych niedomagani, należy rozpo-

cząć poprawę od prawidłowego urządzenia gospodarki polowej, bo gospodarka ta, będąc sama jednym z działów gospodarstwa rolnego, jest jednocześnie fundamentem, na którym opierają się inne działy.

Przywiązanie naszych gospodarzy do zboża powoduje że zboża te dają nam wyraz niskie plony, gdyż wskutek tego że sieje się zboża dużo, nie wszystkie zasiewy wypadają w odpowiednich stanowiskach i w porę są wykopane i nie pod wszystkie zasiewy należy ziemię się doprawia i nawozi.

Czas więc byłoby pomyśleć obecnie nad zwiększeniem upraw pastewnych, aby w roku przyszłym gospodarstwo nasze na brak paszy narzekać nie potrzebowało.

WYWÓZ BYDŁA ZAGRANICĘ.

Austria, która jest jednym z najważniejszych naszych odbiorców bydła rozpatruje sprawę wydania zakazu przywozu z Polski cieląt o wadze poniżej 70 kilogramów, uważając, iż tego towaru znajduje się w Austrii dostateczna ilość.

—o—

KUMUNIKAT

Pom. Tow. Roln.

W związku z niedojściem do skutku pertraktacji polubownych z przedstawicielami związków robotniczych, zjednoczone komisje pracy pomorsko-poznańskie w przewidywaniu mogących nastąpić zmian, głęboko sięgających w istotę kontraktu taryfowego dla rolnictwa zalecają WPantu:

1. Zgodzić deputatników na warunkach dotychczasowego orzeczenia z obniżeniem opału o 2,5 kwintali tj. do wysokości — 30 kwintali węgla na rok, skasować wydawanie 90 litrów mleka suchostanie krowy, w słabych powiatach wyszczególnionych w dotychczasowym orzeczeniu godzić deputatników na 13,5 kwintali w zbożu, młode małżeństwa i małżeństwa z dziećmi do 5 lat wieku godzić na deputat o jeden kwintal w zbożu mniej od normalnego deputatu ordynarjusza z placą w gotówce o 5 zł. miesięcznie mniej.

2. Wypowiedzieć ordynarjuszom obowiązek trzymania zaciągów w zastrzeżeniu, że takowi będą ewentualnie godzeni w marcu 1933 r. w ilości i na warunkach podanych przed pierwszym kwietnia 1933 roku przez organizacje rolnicze.

3. Deputatnikom, którzy na powyższe warunki nie chcieliby się zgodzić wszystkim chałupnikom i zaciężnikom IV kategorii (ponad 21 lat) — należy wydać terminatki w terminie do dnia 31 grudnia 1932 roku.

§ 2

W myśl orzeczenia Nadzwyczajnej Komisji Rozjemczej ustalającego warunki płacy i pracy dla robotników rolnych na rok 1932/33 niewypowiedzenie umowy o pracę do dnia 31 grudnia 1932 r. oznacza zawarcie umowy na rok następny na dotychczasowych warunkach.

Uchylenie się przez którąkolwiek ze stron od przyjęcia wypowiedzenia umowy o pracę, teje nie przedłuża.

Zalegającym z wydawaniem deputatu z całym naciskiem zaleca się wydać bieżący deputat całkowicie, a na zaległy deputat przeprowadzić w chwili nowego godzenia pisemną ugodę uregulowania takowego z nowych zbiorów.

Uwaga: Powyższe prosimy podać do wiadomości sąsiadom Swego powiatu, celem ujednostajnienia akcji.

Pomorska Komisja Pracy.

Nowe przepisy postępowania cywilnego

od 1-go stycznia 1933 roku

Znaczenie nowego kodeksu — Zarys treści tegoż.

Ujednolicenie stanu prawnego na całym na obszarze Państwa Polskiego postąpiło znacznie naprzód.

Prawo skarbowe jest już w znacznej części oddawna jednolite (np. o podatku dochodowym, przemysłowym, lokatorskim, przepisy stempowe). To samo dotyczy wielu dziedzin i kierunków prawa administracyjnego. Od 1. I. 1927 obowiązuje w całym Państwie ustawa karna skarbowa.

Od 25. 4. 1928 stosuje się jednolite przepisy o postępowaniu administracyjnym, a od 8. 3. 1928 jednolite przepisy o postępowaniu karno administracyjnym.

W dziedzinie prawa sądowego przez sądy wprowadzono od 1. 7. 1929 r. Kodeks Postępowania Karnego, następnie od 1 września wszedł w życie Kodeks Karny, zaś w dniu 1 stycznia 1933 wszedł w życie nowy Kodeks Postępowania Cywilnego poz. 934, Dz. U. z roku 1932.

Kodeks Postępowania Cywilnego, wprowadzony w miejsce dotychczas obowiązujących dzielnicowych ustaw procesowych, jest doniosłym aktem ustawodawczym.

Składa się on z dwóch Działów: Dział I. normuje postępowanie przed sądami powszechnymi (sądami grodzkimi, okręgowymi, apelacyjnymi i przed sądem Najwyższym), oraz przed sądami polubowymi, w sprawach cywilnych (w przeciwieństwie do spraw karnych, administracyjnych, skarbowych) tj. w sprawach wynikających z prywatno-prawnych (nie publiczno-prawnych) stosunków (w szczególności np. ze stosunków wynikających z małżeństwa, z różnych umów i zobowiązań natury majątkowej, z tytułu odszkodowania) i to ze stosunków spornych (w przeciwieństwie do postępowania niespornego np. w sprawach hipotecznych, spadkowych, opiekuńczych itd.)

Dział II normuje postępowanie egzekucyjne i zabezpieczające (p. artykuł w Nr. 46 „Kuryera Prawa” z r. 1932).

Odnosnie do postępowania spornego cywilnego zawiera nowy kodeks łącznie z tzw. Przepisami wprowadzającymi ten Kodeks (poz. 652 Dz. U. z r. 1930) postanowienia, które regulują dwa problemy: 1) właściwość czyli uprawnienie sądów powszechnych do prowadzenia odnośnego postępowania, 2) tryb tego postępowania.

A.

WŁAŚCIWOŚĆ SĄDÓW.

Ponieważ są różne sądy powszechne zarówno pod względem rzeczowym czyli rodzajem (sądy grodzkie, okręgowe, apelacyjne, Sąd Najwyższy), jak też pod względem miejscowym, przeto w przepisach Kodeksu określono przedewszystkiem, które z tych różnych rodzajów i miejscowo sądów są powołane do prowadzenia postępowania cywilnego.

1) O ile chodzi o właściwość rzeczową, istnieje zasada podziału na dwie względnie (w pewnych wypadkach) trzy instancje.

Postępowanie w I. instancji prowadzi: a) sądy grodzkie (do tych należą np. sprawy majątkowe, w których wartość przedmiotu sporu nie przekracza 1000 zł., sprawy o ojcostwo nieślubne i o roszczenia majątkowe z tem ojcostwem pozostające w związku, sprawy o rozwiązanie najmu, o roszczenia pieniężne z najmu), b) sądy okręgowe (do tych należą np. sprawy majątkowe między osobami mającymi zamieszkanie lub siedzibę w jego okręgu, jeśli wartość przedmiotu sporu nie przekracza 300 zł.), c) sądy apelacyjne (do tych należą np. sprawy niemajątkowe, sprawy o wynagrodzenie za szkody, jaką wyrządziły obywatelowi organy władzy państwowej).

Postępowanie w II instancji (tj. wskutek środków odwoławczych) prowadzi: a) sądy grodzkie (jako II. instancja od sędziów pokoju), b) sądy okręgowe (jako II instancja od sądów grodzkich), c) sądy apelacyjne (jako II instancja od sądów okręgowych).

Postępowanie w III instancji (jako wyższa instancja od sądów II. instancji), prowadzi Sąd Najwyższy.

II) O ile chodzi o właściwość miejscową Kodeks wprowadza trzy rodzaje właściwości sądów:

1) właściwość ogólna, jako zasadniczą, która polega na tem, że powództwo wytacza się przed sąd I instancji, w którego okręgu pozwany ma miejsce zamieszkania względnie (w pewnych wypadkach) miejsce pobytu, — przyczem niekiedy jest to miejsce pochodne (np. co do mężatki, nierozłączonej sądowo, sądem ogólnym jest sąd właściwy dla męża, a co do dzieci niezdolnych procesowo — sąd właściwy dla ojca, matki względnie opiekuna);

2) Właściwość przemianowa, która polega na tem, że powództwo można wytaczać bądź przed sąd właściwy ogólny, bądź przed inny sąd (np. przeciw mężatce stale przebywającej poza miejscem zamieszkania męża — przed sąd miejsca jej pobytu, o roszczenie z czynu niedozwolonego — przed sąd, w którego okręgu czyn został spełniony, przeciw osobie, która w Polsce nie ma zamieszkania albo siedziby — przed sąd, w którego okręgu znajduje się przedmiot sporu lub majątek tej osoby)

3) właściwość wyłączną, która polega na tem, że w niektórych sprawach wolno wytoczyć powództwo tylko przed sąd, znajdujący się w pewnej miejscowości (np. w sprawach o własność na nieruchomości lub o dział nieruchomości — przed sąd miejsca położenia nieruchomości), w sprawach ze stosunku małżeńskiego, jeśli przynajmniej jedna ze stron ma obywatelstwo polskie — przed sąd ostatniego wspólnego zamieszkania w Polsce, gdy choć jedno z małżonków w tem miejscu stale przebywa)

B. TRYB POSTĘPOWANIA.

W zakresie trybu postępowania i szczegółów z tym trybem związanych, Kodeks Postępowania Cywilnego określa przedewszystkiem pewne ogólne kwestje zasadniczej natury, jak: zdolność procesową stron tj. te dane, jakie musi mieć strona, by mogła samodzielnie, niezastąpiona występować ze skutkiem prawnym w sądownym postępowaniu cywilnym (np. nieletni musi być zastąpiony przez ojca czy opiekę), prawo wzgl. obowiązek do zastępstwa stron w procesie przez pełnomocników, (zastępstwo adwokackie obowiązuje przed Sądem Najwyższym, przed sądami apelacyjnymi i sądami okręgowymi jako pierwszą instancją), kwestje, kto i jakie ma ponosić koszty procesowe (obowiązuje zasada, że strona przegrająca ma zwrócić przeciwnikowi koszt na jego żądanie), prawo ubogich, tj. zwolnienie osób ubogich od opłat sądowych i kosztów postępowania (wymogiem jest „zupełne ubóstwo”), formalizm pism procesowych, kwestje doręczeń w procesie, odbywanie posiedzeń sądowych, obliczanie terminów procesowych (np. do wnoszenia środków odwoławczych) wzgl. ich zakreślenie, skutki uchybienia terminu i środek uchylenia przez t. zw. przywrócenie terminu.

Właściwy bieg postępowania polega wedle przepisów Kodeksu na: 1) wniesieniu pozwu, 2) przeprowadzeniu rozprawy, w szczególności wysłuchaniu oświadczeń stron i prowadzeniu różnych rodzaj dowodów, jakoto: dowodu z dokumentów, ze świadków, z o-

pinji biegłych, z oględzin i z przesłuchania stron, 3) wydaniu wyroku lub innego postanowienia sądu, 4) wykonalności i uprawomocnieniu się wyroku względem postanowienia.

W dalszych przepisach unormowano środki odwoławcze, mianowicie: 1) apelację, tj. środek odwoławczy od wyroku sądu okręgowego do sądu apelacyjnego względnie od wyroku sądu grodzkiego do sądu okręgowego, a od wyroku sędzię pokoju, do sądu grodzkiego, 2) kasację tj. środek odwoławczy od wyroków II instancji do Sądu Najwyższego, 3) zażalenie tj. środek odwoławczy od postanowień sądu i od zarządzeń przewodniczącego do wyższej instancji.

Kodeks dopuszcza też wznowienie postępowania ukończonego wyrokiem prawomocnym i określa warunki dopuszczalności (np. z powodu nieważności postępowania lub nowych okoliczności faktycznych).

Jako odrębne rodzaje postępowania wprowadza Kodeks postępowania nakazowe. Tu należy postępowanie wekslowe, czekowe i postępowanie upominawcze tj. polegające na wydaniu t. zw. nakazu zapłaty bez rozprawy a tylko z zastrzeżeniem prawa wniesienia przez stronę, przeciw której nakaz wydano, obrony w formie zarzutów (w postępowaniu nakazowym) względnie, w postępowaniu upominawczym) w formie sprzeciwu oraz następnego przeprowadzenia rozprawy i wydania wyroku.

W Kodeksie umieszczono też przepisy, określające wymogi poddania sprawy do rozpatrzenia sądu polubowemu, tryb ukonstytuowania się sądu polubownego, postępowanie przed tym sądem oraz skargę o uchylenie wyroku sądu polubownego.

Odrębnym Rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej z 29. XI. 1930 r. poz. 652 Dz. U. ogłoszono t. zw. Przepisy, wprowadzające Kodeks Postępowania Cywilnego. Określają one kwestje, które z dotychczasowych ustaw i rozporządzeń pozostają w mocy i wogóle jaki jest stosunek tychże do nowego Kodeksu Postępowania Cywilnego.

— 0 —

Stosowanie amnestji do przestępstw, podlegających orzecznictwu Sądów wojskowych

W praktyce stało się spornym pytanie: czy nowa amnestja, wprowadzona rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej z 21. X. 1932 r. poz. 782 Dz. U., ma zastosowanie do przestępstw, należących do właściwości sądów wojskowych, czyli podlegających orzecznictwu tych sądów.

Kwestja ta może istotnie nasuwać wątpliwość.

I. Przeciw stosowalności amnestji przemawiają następujące względy:

1) Wedle art. 2 rozporządzenia amnestyjnego, amnestja dotyczy przestępstw „należących do właściwości sądów karnych powszechnych oraz do właściwości władz administracyjnych”. Sądy wojskowe nie są sądami powszechnymi, gdyż art. 1 o ustroju sądów powszechnych z r. 1928, poz. 865 Dz. U. nie podporządkowuje sądów wojskowych pod pojęcie sądów powszechnych, a także teoria prawa uważa sądy wojskowe za sądy szczególne nie powszechne. Sądy wojskowe nie są też władzami administracyjnymi.

2) Wedle art. 6 rozporządzenia amnestyjnego, amnestja nie stosuje się do „przestępstw wojskowych”.

3) Przepisy rozporządzenia amnestyjnego normując tryb postępowania w przedmiocie udzielania amnestji, nie wspominają wcale o sądach wojskowych.

II. Za stosowalnością amnestji przemawiają następujące względy:

1) W prawie karnem wojskowym różni się dwie grupy przestępstw: Jedna to t. zw. „przestępstwa wojskowe”, tj. takie, które z natury przestępstwa może popełnić tylko osoba wojskowa (np. dezercja z wojska, niesubordynacja względem władz wojskowych), i które dlatego należą do orzecznictwa sądów wojskowych. Druga to t. zw. „przestępstwa pospolite”, tj. takie, które z natury przestępstwa mogą być popełnione nie tylko przez osoby wojskowe, ale także przez osoby cywilne (np. przywłaszczenie cudzego mienia, podpalenie, zgwałcenie, znieważenie) i dlatego w zasadzie należą do właściwości sądów karnych powszechnych, jednak wyjątkowo, w danym konkretnym wypadku należą do właściwości sądów wojskowych, ze względu na stosunek sprawy do wojska. O ile zatem chodzi o tę pierwszą grupę, to ta wobec wspomnianego zastrzeżenia w rozporządzeniu amnestyjnym, iż amnestja nie stosuje się do przestępstw wojskowych, nie może ulegać amnestji. Natomiast o ile chodzi o drugą grupę, to wobec tego, że ona w zasadzie należy „do właściwości sądów karnych powszechnych”, można snadnie przyjąć, że stosowanie do niej amnestji nie jest wykluczone.

2) Nie ma słusznej przyczyny dla czegoby takie samo przestępstwo, dlatego, że popełniła je osoba cywilna, względnie nie podlegająca orzecznictwu sądów wojskowych, mogło być amnestowane, zaś dlatego, że je popełniła osoba wojskowa, nie miało podlegać amnestji. Idea sprawiedliwości nie przemawia za różnicowaniem w tym względzie, zwłaszcza skoro przecie nie można nawet twierdzić, by ktoś np. przywłaszczył sobie mienie sąsiada, albo znieważył drugiego, zasługiwał na surowsze potępienie, jeśli jest szeregowcem wojskowym, niż jeśli jest osobą cywilną.

3) Właśnie okoliczność, że art. 6 rozporządzenia amnestyjnego wyklucza stosowanie amnestji do „przestępstw wojskowych”, które to pojęcie wedle powszechnie przyjętego w prawie słownictwa obejmuje tylko przestępstw pospolitych w rozumieniu wyżej określonym, ta okoliczność wskazuje, że myślą przewodnią amnestji jest ograniczyć nie stosowalność amnestji do przestępstw wojskowych, nie pospolitych, jakkolwiek w konkretnym wypadku także przestępstwo pospolite podpada pod orzecznictwo sądów wojskowych. Gdyby chciano wykluczyć amnestję także odnośnie do przestępstw pospolitych, zastrzeżonyby wyraźnie, że amnestja nie stosuje się do przestępstw wojskowych, lecz, że jej się nie stosuje wogóle do przestępstw należących w konkretnym wypadku do właściwości sądów wojskowych, choć w zasadzie należą do właściwości sądów powszechnych.

4) Jakkolwiek rozporządzenie amnestyjne nie wspomina o sądach wojskowych, to jednak ze względu, że tryb postępowania karnego w sądach wojskowych jest bardzo zbliżony do trybu postępowania w sądach karnych cywilnych, dadzą się przepisy rozporządzenia amnestyjnego, dotyczące trybu stosowania amnestji, stosować także do postępowania w sądach wojskowych.

Ponieważ wykładnia aktów ustawodawczych nie powinna się trzymać niewolniczo, litery, lecz tłumaczyć przepisy logicznie i sprawiedliwie, przeto z tego względu argumenty pod II są silniejsze.

Sąd wniosek, że amnestja stosuje się do przestępstw pospolitych, tj. do przestępstw należących w zasadzie do właściwości sądów powszechnych, jakkolwiek w konkretnym wypadku podpada dane przestępstwo pod orzecznictwo sądu wojskowego, natomiast nie stosuje się do przestępstw wojskowych, w rozumieniu karnego prawa wojskowego.

Sądy wojskowe skłaniają się także do przedstawionego tu poglądu prawnego.

Byłoby wskazaniem, by w przyszłych aktach amnestyjnych odnośną kwestję, bezsprzecznie doniosła, określano jaśniej, by nie dawała powodu do wątpliwości.

Obniżenie kar za zwłokę w uiszczeniu podatków i opłat stempowych

Ministerstwo Skarbu zarządziło okólnikiem z 26 października 1932 r. L. D. V. 45325-1-32, iż od wszelkich wpłat, uskutecznionych, począwszy od dnia 1 listopada 1932 r. na poczet nieodroczonej i nierozłożonej na raty zaległości w podatkach bezpośrednich i opłatach stempowych, bez względu na czas ich powstania, należy aż do odwołania tego zarządzenia, pobierać obniżone kary za zwłokę w wysokości 15% w stosunku rocznym, licząc od ustawowego terminu płatności.

DZIAŁANIE NERWÓW PRZEZ HERMONY.

WIEDEŃ. „Die Umschau” donosi, że według najnowszych zapatrywań odbywa się działanie nerwów na zależne od nich organy nie wprost, lecz za pośrednictwem substancji chemicznych, a mianowicie hormonów. Ciekawych doświadczeń w tym kierunku dokonał uczony rosyjski B. P. Babkin, który stwierdził, że podrażnienie nerwu gruczołu ślinowego z jednej strony ust, wywołało silne wydzielanie się śliny z gruczołu po drugiej stronie ust, mimo że pomiędzy obydwoma gruczołami nie było żadnego połączenia nerwowego. Doświadczenie to wskazywałoby na to, że sam nerw wytwarza hormon, który działa na własny gruczoł, a następnie wskutek obiegu krwi dochodzi do gruczołu przeciwległego.

— 0 —

POLAK ZDOBYWCĄ NAGRODY UNIWERSYTETU AMERYKAŃSKIEGO.

ANN ARBOR. Student Uniwersytetu Michigańskiego Mateusz Macek, Polak, zdobył pierwszą nagrodę w sumie 200 dolarów za referat w języku niemieckim o życiu i pracach Goethego. W konkursie brali udział studenci z 51 kolegów 25 stanów.

— 0 —

CENY ZA ŻONY PODSKOCZYŁY

Młodzi Arabowie wyjeżdżają na Cypr

Aż do dzisiejszych czasów zachował się w Palestynie wśród ludności muzułmańskiej zwyczaj kupowania żon. Przejęta cena wynosi tam 50 funtów szterlingów.

Jakkolwiek ceny te były dość zmienne bo i tu działało prawo popytu i podaży, nawet najbardziej chciwi ojcowie nie domagali się większej sumy za swoje córki.

Od kilku jednak miesięcy ceny płacone za żony podskoczyły w niebывały sposób i wynoszą dziś trzykrotną stawkę dotychczasowej. Jest to zjawisko bez precedensu w dziejach Islamu. Młodzi Arabowie rezygnują obecnie z poszukiwania żon w Palestynie i wyjeżdżają na wyspę Cypr, gdzie podobnie ojcowie rodzin mahometaniskich są znacznie bardziej przystępni w cenie.

Spodziewają się że to masowe poszukiwanie towarzyszek życia poza Palestyną spowoduje raptowną zniżkę cen.

INFORMACJE

JARMARKI W LUTYM NA POMORZU.

Brodnica: 5 lutego — bydłocy
 Bukowiec: 7 lutego — jarm. ogólny
 Chełmża: 22 lutego — zwierzęcy
 Czersk pow. Chojnice: 14 lutego — ogólny
 Dąbrowa pow. Chełmno: 7 lutego — zwierzęcy
 Gdynia: 23 lutego — zwierzęcy
 Górzno: 15 lutego — zwierzęcy
 Grudziądz: 5 i 17 lutego — zwierzęcy
 Jabłonowo, p. Brodnica: 14 lutego — ogólny
 Kartuzy: 15 lutego — na świnie
 Kościerzyna: 21 lutego — zwierzęcy
 Lubawa: 1 lutego — zwierzęcy
 Łasin: 9 lutego — ogólny
 Skarszewy: 14 lutego — zwierzęcy
 Starogard: 8 lutego — zwierzęcy
 Świecie: 6 lutego — zwierzęcy
 Toruń: 9 i 16 lutego — zwierzęcy
 Wąbrzeźno: 7 lutego — zwierzęcy
 Więcbork: 14 lutego — zwierzęcy.

(Jeżeli dzień targowy przypada na dzień świąteczny, targ odbywa się w dzień poprzedni)

POWIATOWE ZEBRANIE ZWIĄZKU ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH.

W niedzielę, dnia 15 stycznia br., odbyło się powiatowe zebranie Z. Z. Z. w hotelu pod „Orlem“ przy udziale członków, delegatów i zaproszonych gości.

Zebrań zagał pełnomocnik powiatowy p. Zglinicki, witając uczestników zebrania i gości w osobach: p. dyr. Bulandy, p. Kornackiego, kierownika BBWR, i p. burmistrza Schwarza.

Do prezydium powołano: p. Malinowskiego i p. Feuersteinównę sekretarkę Z. Z. Z.

Porządek dzienny odczytała p. Feuersteinówna, który zebrani jednogłośnie przyjęli.

Następnie p. Feuersteinówna odczytała sprawozdanie z działalności Z. Z. Z. w powiecie wąbrzeskim z roku 1932.

Trzeci referat na temat organizacji zawodowych Z. Z. Z. i innych organizacji zawodowych, jak również na temat obecnego położenia robotników, wygłosił pełnomocnik powiatowy p. Zglinicki, podkreślając w swych wywodach, że najodpowiedniejszą organizacją zawodową dla mas robotniczych jest Z. Z. Z., w której to organizacji winni się skupiać wszyscy robotnicy, gdyż organizacja ta stoi na stanowisku państwowo-twórczym, odnosi się z całym zaufaniem do Władz.

Mówca w dalszych swych wywodach podkreślił, że kryzys jaki kraj nasz przechodzi, najbardziej dotknął masy robotnicze. Kryzys będzie zlikwidowany, jeżeli całe społeczeństwo skupi się do współpracy z obecnym Rządem, celem wspólnego zwalczania tego kryzysu.

Następnie p. Feuersteinówna odczytała rezolucję, którą zebrani uchwalili.

1. a) Stojąc na gruncie państwowo-twórczym, odnosimy się do Rządu polskiego z całym zaufaniem, w tem przekonaniu, że Rząd nasz, przy współpracy obywatelstwa, podola kraj wydzwigając z dzisiejszego kryzysu gospodarczego, a zwłaszcza polepszyć dole mas robotniczych, którzy w obecnym kryzysie gospodarczym znajdują się w bardzo krytycznym położeniu.

b) Apelujemy do całego społeczeństwa aby zaniechało walk partyjnych i stanęło w szeregach do współpracy z Rządem, celem jaknajszybszego zlikwidowania kryzysu.

c) Apelujemy do wszystkich naszych współpracowników i kolegów, którzy błądzą po innych organizacjach zawodowych, a które to organizacje zawodowe, opierają się o stronnictwa polityczne, przeciwstawiając, aby jedynie organizowali się w szeregach Z. Z. Z., gdyż Związek ten jest najodpowiedniejszą organizacją zawodową dla mas pracujących.

d) Również odnosimy się z całkowitem zaufaniem do prezesa Zarządu Okręgowego Z. Z. Z. p. Ciszaka w Poznaniu, dziękujemy mu jaknajserdeczniej za jego tak trudną i mozolną pracę, którą przyjął na swoje barki, stojąc niezwykcieżony na posterunku obrony mas pracujących, zwłaszcza przy ugodach kontraktowych w rolnictwie.

e) Wyrażamy pełne zaufanie pełnomocnikowi powiatowemu Z. Z. Z. p. Zglinickiemu, za jego dotychczasową pracę organizacyjną w powiecie i prosimy, żeby tej ciężkiej pracy nie zaniechał, lecz prowadził ją dalej.

2. Apelujemy do p. posła Ciszaka i do wszystkich posłów Z. Z. Z., aby wystąpili w Sejmie z interwencją, celem obniżki cen produktów codziennej potrzeby: cukru, ropy i węgla. Aby ceny na te artykuły były przystosowane do cen za zboże i innych produktów rolnych. Wymienione bowiem artykuły w stosunku do cen produktów rolnych są stanowczo za drogie.

3. W sprawie kontraktu taryfowego dla robotników rolnych, prosimy p. posła Ciszaka i innych posłów Z. Z. Z. o jaknajbardziej interwencję w Rządzie, aby Nadjwyższa Komisja Rozjemcza wydała jaknajprędzej swoje orzeczenie. Kontrakt Taryfowy na rok 1935-34, gdyż krają pogłoski, że powyższe orzeczenie nie ma być wydane przez Komisję Rozjemczą, przeto skorzystaliby jedynie niesumieni pracodawcy i wyzyskali robotników, jak również skorzystaliby z tego organizacje opozycyjne do Rządu, gdyż podburzałoby robotników, że winę za niewydatnie kontraktu ponosi Rząd, przez co mógłby być narażony spokój i bezpieczeństwo publiczne.

4. Prosimy p. posła Ciszaka o interwencję w naszym Starostwie, aby przy rozpoczęciu prac szosowych, powiatowych, zatrudnieni byli jedyni członkowie ZZZ.

Następnie zabrał głos p. Kornacki, kier. BBWR, oświadczając, że organizacja Z. Z. Z., opierając się o tak silną organizację jak BBWR może być pewną, że ich słuszne interesy, wniesione przez Związek o poprawę bytu mas robotniczych, bezwzględnie zawsze zostaną poparte przez stronnictwo BBWR w Sejmie. Dalej podkreślił mówca, że robotnik swych praw socjalnych winien zawsze bronić, ale nigdy nie powinien zapomnieć o tem, że jest Polakiem i obywatelem kraju, i powinien dochodzić swych praw socjalnych na zasadach prawnych i sprawiedliwych, jakie przysługują każdemu obywatelowi kraju.

Za krótkie, lecz treściwe przemówienie do robotników, podziękował p. Kornackiemu pełnomocnik powiatowy p. Zglinicki.

W dyskusji zabierali głos pp. Zagrabski, Makowicz, Malinowski i inni, godząc się z wywodami referentów. — Po wyczerpaniu dyskusji, przewodniczący zebranie solwował pochwaleniem Pana Boga. Obecny.

Śladami Pierwszej Kadrowki

Rok 1914...

Garstka Szaleńców, z pieśnią na ustach „Co nam obca pomoc wzięła, szablą odbierzemy“, — wyrusza z Krakowa w bój o Niepodległość Ojczyzny. — Nie uważają na to, że wielka część współrodaków jest względem ich poczyniła ustosunkowana, jeśli nie wrogo, to przynajmniej obojętnie. Nie zważają na to że jest ich tylko garstka. — Wierzą że tylko czynem orężnym, a nie pertraktacjami w biernym oczekiwaniu łaski losu, Polsce przywrócić można Niepodległość polityczną. Wierzą w swą siłę, wierzą, że ich idea i zapal pociągają za nimi tysiące braci, pograżonych w apatii, lub na oślep biegnących w przeciwną stronę.

I nie zawiodły ich nadzieje. Garstka Szaleńców zmienia się w tysięczne Legiony. Zapal ich i entuzjazm budzą ducha narodowego. Idea ich wciela się w życie: Nad Polską zajaśniała Gwiazda Wolności!

Rok 1930...

Garstka Młodych Szaleńców z hasłem „Dobro Państwa Najwyższem Prawem“, wyrusza w bój o niezawisłość gospodarczą i potęgę naszego Państwa.

I znowu wielka część współobywateli ustosunkowuje się względem nich wrogo, lub obojętnie. — Lecz i oni nie zważają na to. Idą śladami swych starszych Braci — Szaleńców, ożywia ich ta sama wielka idea, ten sam zapal i entuzjazm, a na czele ich stoi ten sam Wódz — Józef Piłsudski.

Wierzą, że pociągają za sobą tysiące współbraci i że ich idea w przyszłości ucieleśni się.

I nie mylili się. — Garstka Młodych Szaleńców, w przeciągu niespełna trzech lat, przetrwała się w kilkusetosobny Legion Młodych, w którego szeregach gromadzi się młoda inteligencja wszystkich ziem Polski.

Szeregi te zwiększają się z dnia na dzień, czego przykładem była uroczystość Inauguracji Pracy i ślubowania członków Obwodu Wąbrzeźno, która się odbyła w niedzielę, dnia 15 bm.

O godz. 8.30 członkowie wysłuchali Mszy św. w kościele parafjalnym, poczem w spokojnym i uroczystym nastroju odbyła się akademja inauguracyjna, rozpoczęta hymnem narodowym.

Akademję zagał komendant L. M. Obwodu Wąbrzeźno leg. Schneider G., witając przybyłych gości: przedstawicieli miejscowych władz, nauczycielstwa, prasy, organizacji i społeczeństwa, oraz delegata Komendy Okręgowej L. M. i delegatów Komend Powiatowych.

Następnie przemawiał p. Starosta Kalkstein, podkreślając znaczenie wychowawcze L. M. i jego nastawienie w kierunku pracy dla Państwa. Przemówienie swoje zakończył p. Starosta życzeniami dla L. M. rozwoju i owocnej pracy dla Państwa. Z kolei przemawiał delegat Komendy Okr. leg. Napiórski T. Przedstawił on konieczność przygotowania młodego pokolenia do przyszłej pracy w Państwie, zaznajomienia się z ustrojem politycznym i gospodarczym i jego wadami, oraz wytyczenia dróg, któreby doprowadziły Państwo nasze do potęgi.

Po odczytaniu Deklaracji Ideowej L. M. nastąpił akt ślubowania, które odebrał od nowych członków leg. Napiórski. — Podniosła była to chwila, gdy szesnastu Młodych Legionistów, z ręką złożoną do przysięgi, powtarzało młodzieńcym i pełnym zapału głosem rotę ślubowania. — „Ślubuję wiernym synem, Matki-Polski być, praw Jej świętych bronić...“, wydobywały się słowa z ust nowych członków, wśród ogólnej nastrojowej ciszy.

Nastąpiło wręczenie oznak organizacyjnych przez p. Starostę poczem przemówił p. Inspektor Szkolny Matuszkiewicz, zachęcając Młodych Legionistów do pracy nad samymi sobą, aby ekoro nadejdzie chwila, gdy losy Państwa spoczną w ich ręku, pokierowali ciem tak, by Polska stała się naprawdę Państwem mocarstwem, oraz składając w imieniu miejscowego społeczeństwa życzenia Legionowi.

W imieniu obwodu grudziądzkiego złożył życzenia miejscowej placówce Komendant tamtejszego obwodu. Leg. Komendant w krótkich słowach podziękował wszystkim gościom za zaszczytne akademji swą obecnością, zapewnijając że tutejszy Obwód nie zawiedzie pokładanych w nim nadziei i intensywnie będzie pracował dla dobra Państwa i społeczeństwa. Przemówienie swoje zakończył okrzykiem na cześć Rzeczypospolitej, Prezydenta Ignacego Mościckiego i Wodza — Marszałka Józefa Piłsudskiego, który to okrzyk zebrani z entuzjazmem trzykrotnie powtórzyli. Orkiestra Związku Strzeleckiego odegrała „Pierwszą Brygadę“, poczem nastąpiły deklamacje: „Oda do Młodości“ i „Czuwamy“, wygłoszone przez leg. leg. Kruszczyńskiego A. i Burszewskiego S., oraz „Wiązanka pieśni legionowych“, odegrana przez orkiestrę Związku Strzeleckiego. Na zakończenie uroczystości zebrani odśpiewali „Rotę“.

Zaznaczyć należy, że miejscowe społeczeństwo, wyrażając naturalnie zaciętych przeciwników Legionu Młodych, nie dopisało, co zresztą ma u nas miejsce na wszystkich imprezach społecznych czy kulturalnych. Wołało naturalnie przesiadzić kilka godzin przy stoliku kawiarnianym, lub przy ciepłym piecu, zadowolone z tego, że pustomi frazesami spełnia obowiązki względem Państwa i młodego pokolenia. — Zresztą Młodzi, mając w pamięci słowa „Pierwszej Brygady“: „Nie chcemy już od was was uznania, ni waszych serc, ni waszych łez“, nie bardzo są zmartwieni brakiem poparcia ze strony tych którzy dla koncesyjek, czy innych osobistych korzyści, stają się wielkimi „państwocami“, „patriotami“, czy „społecznikami“.

Szaleńcy przeszłości walczyli za swą ideę osamotnieni. — Szaleńcy terażniejszości pójdą ich śladem i mimo wrogiemu stosunkowi jednej części społeczeństwa, apatii i obojętności drugiej, zwyciężą, bo „Zwycięstwo jest dla tych, co wierzą!“

Golub

— Dobryń n./Drw. W niedzielę dnia 15 bm. w sali miejskiej w Golubiu, staniem Koła Przyjaciół Nauczycielstwa w Dobrzyniu nad Drwęcą, grupa amatorów, licząca przeszło 50 osób, składająca się z małych dzieci, harcerzy i dorosłych pod kierownictwem p. Włodzimierza Krzyżanowskiego, nauczyciela szkoły powszechnej, odegrała z wyjątkowym powodzeniem „Betleem Polskie“ L. Rydla. Sala była szalenie wypełniona publicznością.

Wszyscy amatorzy wywiązały się doskonale, dowodem czego były ciągłe i długotrwałe oklaski obecnych. Na szczególne wyróżnienie zasługują p. p. Krzyżanowski, Górzyński, Dulczewska, Baszkowska, Spodniewski, Witkowski, Bułiński, Szterk, Kępiński i inni. Poprowadzony przez niezrównanego p. Górzyńskiego krakowiak wywołał entuzjazm i zachwyt widzów.

Najwspanialszą i wzruszającą była chwila kiedy składali hold świętej Rodzinie królowie polscy, rycerstwo i inne stany w pięknych kostjumach, składając w ofierze swe godła i zbroje i w podniosłych słowach wyrażając swe bole, ciężkie chwile, przeżywane przez naszą Ojczyznę, oraz jej tryumfy. Z prawdziwą przyjemnością można było zauważyć dwie małe dziewczynki Marylkę Podolską i Renię Krzyżanowską które w postaci aniołków stały nieporuszenie przy żłóbku jak gdyby sprawując wartę niebieską.

Piękne urządzenie stajenki, dekoracja sceny, oraz uzupełnienie kostjumów zwracały powszechną uwagę. Aby to wszystko wykonać, potrzeba było umiejętnej, wyteżonej i mozolnej pracy, którą przyjął na siebie i wykonał przy pomocy p. Górzyńskiego — p. Krzyżanowski.

Należy zaznaczyć, że p. K. przy każdej sposobności urzędzenia podobnych imprez przez szkolnictwo i harcerstwo przyjmuje na siebie lwią część pracy i z przyjętego obowiązku wywiązuje się znakomicie. To też na naszym terenie zdobył powszechne i gorące uznanie.

Kraterki

Sąd Grodzki w Wąbrzeźnie w dniu 17 stycznia r. b. pod przewodnictwem p. sędziego Żuralskiego i oskarżyciela publicznego p. prokuratora policji Maki rozpatrywał następujące sprawy:

— Za kradzież leśną. Za kradzież leśną stanęli przed Sądem: Jan Kozłowski, Anna Kozłowska i Marianna Kozłowska wszyscy z Nielubia. Sąd po rozpatrzeniu sprawy skazał każdego oskarżonego na 20 złotych grzywny.

— Pchnięcie nożem. Podczas kłótni Franciszek Gronowski z Janem Morańskim, Gronowski pchnął niebezpiecznie nożem Morańskiego tak, że ten musiał leżeć przez kilkanaście dni w szpitalu. Sąd skazał Gronowskiego na 6 miesięcy więzienia z zawieszaniem na 3 lata.

— Nie kradnij. Przed Sądem stanęli: Bruno Hagenu i Ewald Flader obaj z Piwnic za różne kradzieże m. in. na szkodę rolnika p. Jana Grali. Sąd skazał Hagenu i Fladera po 6 miesięcy każdego. Fladerowi zawieszono karę na 5 lat.

— Za kradzieże leśne stanęli przed Sądem: Donarski Franciszek, Donarski Jan, Donarski Wiktor, Miller Bernard, Sikorski Bronisław, Delikat Mieczysław, Delikat Jan i Gardzielewski Marjan wszyscy z Wąbrzeźna. Wyżej wymienieni skazani zostali po 20 zł. grzywny.

— Za zniewagę policjanta w Golubiu stanęła przed Sądem Strychanowska Katarzyna. Sąd skazał Strychanowską na 2 tygodnie aresztu, lecz z powodu amnestji Sąd darował jej karę.

— Znani złodzieje Krzyżak Władysław z Książek i Józef Sowa bez stałego miejsca zamieszkania, stanęli przed Sądem za kradzież na szkodę rolnika Antoniego Baczy. Sąd skazał Krzyżaka i Sowę po 3 miesiące aresztu.

W niedzielę 22 bm.

Wieczorek Towarzystki

Pań Tow. św. Wnc. a Paulo

Przypominamy

że tylko do 25 stycznia przyjmują pp. listonosze, Urzędy Pocztove i agencje przedpłatę na miesiąc LUTY. —

Kto nie zapisał „Głosu“ na cały kwartał wien — a chce mieć wszystkie numery z początku przyszłego miesiąca

JESZCZE DZIŚ ZAPISAC

Najlepiej jest odrazu zapisać „Głos“ na 2 miesiące tj. luty i marzec.

PRZYPOMINAMY,

iż wkrótkim czasie dodamy bezpłatnie ładny KALENDARZ KSIĄŻKOWY dla wszystkich abonentów!

Szwedzka pożyczka dla Hitlera

ESSEN. Dortmundski „General-Anzeiger“, nawiązując do faktu, że Hitlerowi udało się zaciągnąć w Szwecji pożyczkę dla partji donosi z dobrze poinformowanego źródła, że pożyczka ta wyniesie około 5 milionów marek. Pożyczkę tę zagwarantowały koła przemysłowe westfalsko-nadrenskie.

WIADOMOŚCI POTOCZNE

Wąbrzeźno, dnia 18 stycznia 1933 roku

— Kasa Chorych w Toruniu oddział w Wąbrzeźnie. Pomocy lekarskiej w nagłych wypadkach w niedzielę 22 bm. udzielają: na okręg Wąbrzeźno p. dr. Podlaski, zaś na okręg Kowalewo p. dr. Michałowski lekarze kasowi.

— Dziś dodatek „Rolnik“. Od dzisiejszego numeru począwszy dodawać będziemy w odstępach tygodniowych dodatek „Rolnik“, a nie jak dotychczas w sobotę, co Szan. Czytelnikom podajemy do wiadomości.

— Od Redakcji. Wszelki materiał do dodatków tygodniowych prosimy nadsyłać tylko do każdej soboty. Rękopisów nie zwraca się.

— Odznaczenie. PP. Starosta Powiatowy Kalkstein i asesor Dąbrowski z tut. Starostwa Powiatowego otrzymali złotą odznakę honorową „Za ofiarą pracę“ w związku z przeprowadzeniem drugiego powszechnego spisu ludności.

— PODZIĘKOWANIE. Na gwiazdkę dla najbiedniejszych złożyli: P. mecenas Chwieńko w gotówce 5 zł., p. Chwałkowski walek barczanu p. Dulski 3 czapki, 3 pary pończoch; p. Markowski ul. Chelmińska 4 funty ryżu, 2 l. cukru, 2 koszule, 1 majtki; p. Markuszewski 23 kaw. mydła, 23 cykorji, 23 domieszka kawy, p. Szczuka za dostarczenie bezpłatnie bonów, za które rach. wynosi 50 zł.

Oby szlachetny czyn ten znalazł jak najliczniejszych naśladowców wśród obywatelstwa

Pozatem pragniemy złożyć gorące podziękowanie za używaną odzież, którą nam ofiarowano w tak wielkiej ilości, iż bardzo wielu naszych biednych dzięki temu już tak dotkliwie zimna odczuwać nie będą a z największą wdzięcznością i uznaniem podnosimy, iż w wielu wypadkach nadesłano nam odzież odświętą i wporządowaną, obuwie naprawione. Tym zwłaszcza osobom, jako też wszystkim naszym Dobrodziejom za ofiary w gotówce i naturze składamy serdeczne „Bóg zapłać“

Za Zarząd Tow. Pań Miłosierdzia św.

Wincentego a Paulo

Wanda Wietrzyńska, sekretarka.

— T. C. L. Wąbrzeźno. Dziś w środę, dnia 18 stycznia br. wygłosi delegat Zarządu Głównego T. C. L. p. dr. Bochenek z Poznania w sali kinowej hotelu pod „Białym Orłem“ referat ilustrowany przeżroczami p. t. „Powstania polskie i ich wpływ na życie narodu“. Początek o godz. 5-tej po południu. Wstęp bezpłatny.

Niniejszem zapraszamy wszystkich członków i sympatyków na powyższe zebranie.

Zarząd T. C. L. Wąbrzeźno.

— Wieczorek towarzyski. Towarzystwo Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo urządzi w dniu 22 bm. (niedziela) w lokalu p. Stefana Klimka (Dwór Wąbrzeski) „Wieczorek towarzyski“. Czysty zysk przeznaczony jest na najbiedniejszych naszego miasta.

— Srebrne 2-złotówki (stare) przyjmowane być muszą przez wszystkich do 31 L. br. Po tym terminie będą wycofane z obiegu i przyjmowane będą przez oddziały Banku Polskiego do 31 stycznia 1935 roku.

Tabela wygranych Loterii Fantowej Kasy Samopomocy szeregowych Policji Państwowej woj. Pomorskiego jest do obejrzenia w administracji „Głosu Wąbrzeskiego“.

Najlepszą reklamą dla PP. Kupców, Przemysłowców jest ogłoszenie umieszczone w kalendarzu książkowym „Głosu Wąbrzeskiego“ „Pomorzanin“. Kalendarz ten wyjdzie w najbliższym czasie i ogłoszenia do tego kalendarza przyjmujemy tylko do 25 stycznia r. b. Ceny ogłoszeń b. przystępne. Na życzenie poszczególnych firm wysyłamy naszego przedstawiciela.

Posiedzenie Rady Miejskiej zwołane zostało na piątek, 20 bm. o godz. 6 wieczorem. Na porządku obrad znajduje się 10 spraw.

Słaby targ Wczorajszy targ (wtorkowy) był słaby. Mało przybyło ludzi z okolicy z pewnością z powodu mrozu.

Walne zebranie Legionu Młodych. W dniu 15 bm. bezpośrednio po akademii Inauguracyjnej odbyło się walne zebranie Legionu Młodych tutejszego Obwodu. Zebranie zajął Szef Organizacji Kom. Okręgowej leg. Napiórski. Po udzieleniu przez niego kilka wskazówek, przystąpiono do wyboru nowego zarządu, w skład którego weszli leg. leg.: G. Schneider, jako komendant, A. Kruszczyński zast. komendanta, Magr. J. Cwinarowicz rzecznik dyscyplinarny, Waclawski inspektor oraz Zienkiewicz M. i Szczuka A. Z kolei o mówiono przyszłą pracę w Obwodzie, poczem nowoobрани Komendant zamknął zebranie.

Z powiatu

Ostrowite, k. Kowalewa. (Baczność przed

złodziejami). W nocy z piątku na sobotę ukradli urzędnikowi kolejowemu p. Skowronskiemu z Ostrowitego wszystkie kury. Ażeby poszkodowanego do tego rodzaju strat przyzwyczaić zabrali przed paru dniami jedną kurę później trzy, no i teraz przyszedł złodziej po resztę. Chlew był niezabezpieczony przed złodziejami. — Przysłowie „Polak mądry po szkodzi“ nie znalazło tu zastosowania.

Z różnych stron

Toruń. (Zaginął). Pinkus Weidemann wyszedł z domu w dniu 27 grudnia ub. r. i wszelki ślad za nim zaginął.

Zwłoki kobiety. Na torze kolejowym przy Rudaku znaleziono zwłoki nieznannej kobiety, mającej około 50 lat.

Katowice. (Zbrodniarz powiesił się w więzieniu). Onegdaj w więzieniu karnym na Sw. Krzyżu odebrał sobie życie więzień, Klemens Szkudło, skazany przed rokiem na bezterminowe więzienie. Wykorzystawszy chwilową nieuwagę dozorczy, Szkudło powiesił się w celi.

W styczniu roku zeszłego Szkudło zamordował służącą Białasównę i parobka Piecha w wsi Zawisz pow. pszczyńskiego, przyczem zrabował 779 zł. Postawiony przed sądem dorocznym — Szkudło skazany został na karę śmierci przez powieszenie, ale w drodze łaski P. Prezydenta zamieniono mu tę karę na bezterminowe więzienie.

Nękaną wyrzutami sumienia zbrodniarz sam wymierzył sobie karę taką, jaką mu sąd pierwotnie wyznaczył.

Kino „Słońce“

— **Dziś poraz ostatni** *„Annę szuka męża“*. — **Jutro w czwartek i piątek** *„W buduarze dyplomaty“* — **Miłosne przygody** nowoczesnego Casanova Jana Keitha. Film pełen humoru i ryzykownych sytuacji. Przepiękne wystawy suknie!

Kupon zniżkowy

do Kina „Słońce“

uprawniający do nabycia biletu ulgowego o 20 gr. przy wykupie biletu za 1,— zł. wzgl. 80 groszy. Ważny na 18 i 19 bm.

za wyjątkiem seansów wieczornych w niedziele

PROGRAM RADJOWY

Czwartek, dnia 19. I. 33.

12.10 Koncert szkolny z Filharm. Warsz., 15.25 Płyty gramofonowe, 15.35 „Nic za darmo — kupujemy rozstronpie“ 15.50 Płyty gramofonowe, 16.25 Lekcja języka francuskiego, 16.40 Odczyt p. t. „Pieniądz i kapitalizacja“, 17.00 Płyty gramofonowe, — w przerwie komunikat

hydrograficzny, 17.40 Odczyt aktualny, 18.00 Muzyka lekka z „Cristalu“, 19.20 Komunikat Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych. — 19.30 Kwadrans literacki, 19.45 Prasowy dziennik radiowy, 20.00 Koncert orkiestry R. P., — w przerwie wiadomości sportowe, 21.30 Siuchowisko p. t. „Dom kobiet“, 22.15 Orkiestra Cygańska z Domu Funkiera, 23.00 Muzyka taneczna z „Adrii“.

NOTOWANIA

Giełdy Zbożowej i Towarowej w Poznaniu
Płacono za 100 kg. w zł.

Zyto	13,60—13,80
Pszonica	22,50—23,50
Jęczmień browarowy	14,50—16,00
Jęczmień 68—69 kg.	12,75—13,50
Jęczmień 64—66 kg.	12,25—12,75
Owies	13,25—13,50
Mąka żytnia 65% wł. worki	21,00—22,00
Mąka pszenna 65% wł. worki	36,25—38,35
Otreby żytnie	8,25—8,50
Otreby pszenne	7,50—8,50
Otreby pszenne (grube)	8,50—9,50
Rzepak	44,00—45,00
Rzepak	40,00—45,00
Gorzycza	36,00—42,00
Wyka latowa	15,00—14,00
Peluszka	13,00—14,00
Groch Wiktorja	20,00—22,00
Groch Folgera	34,00—32,00
Koniczyna czerwona	90,00—110,00
Koniczyna biała	80,00—120,00
Koniczyna szwedzka	100,00—120,00

Drukem i nakładem: Zakłady Graficzne Bolesława Szczuki — Redaktor odpowiedzialny: Alfons Szczuka — Wąbrzeźno, ul. Mickiewicza nr. 1.

W sobotę, dnia 14 bm. o godz. 11,30 wieczorem zasnęła w Panu po krótkich lecz ciężkich cierpieniach opatrzona Sakramentami św. nasza najdroższa córka i siostra

s. p.

Marta Jarzabkowska

w 17 roku życia

o czem donosi krewnym i znajomym w smutku pogrążona

RODZINA

Jaworze, w styczniu 1933 r.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę 21 stycznia o g. 10 przed poł. w kościele parafjalnym w Niedźwiedziu. Osobnych zawiadomień nie będzie się wysyłać.



Idę! bo lść muszę
DO WĄBRZEŻNA
do
HOENZEGO
ul. Piłsudskiego
Niedzienna okazja!
„Biały Tydzień“
Fabryczne ceny!!!

Mieszkanie

2 pokoje z kuchnią do wynajęcia
Wolności 49

Fortepian

(skrzydło)
tanio na sprzedaż. Zgłoszenie w adn. „Głosu“

Zgubiona KSIĄŻECZKĘ

wojskową rocz. 11 kat. D wystawioną przez P.K.U. Toruń unieważniam
B. Romantowski
Łabędź

Ogłaszajcie

SIE
w „Głosie Wąbrzeskim“

Nadeszły

nowe transporty pierwszorzędnego —

Węgla Górnośląskiego

z koncernu „Robur“ który oddajemy
kostkę po zł. 2,80
orzech II po zł. 2,30 za ctr.

Polecamy także pierwszorzędny koks hutniczy
„CERES“

Dom Rolniczo-Handl. T. z o. o. w Brodnicy n-Drw.

Ustawa o Państwowym Podatku Przemysłowym

Tekst jednolity, obowiązujący od dnia 1. I. 1933 roku wraz z rozporządzeniami wykonawczymi, — okólnikami Ministerstwa Skarbu oraz wyrokami Najwyższego Trybunału Administracyjnego i Sądu Najwyższego opracowana przez **Stanisława Kryglera**. Cena księgarska wynosi 8,—zł z przesyłką pocztową i opakowaniem — 8 zł 60 gr., którą to sumę należy wpłacić na konto P.K.O. Nr. 45.093, poczem nastąpi bezzwłocznie wysyłka powyższego wydawnictwa.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 20 stycznia 1933 r. o godz. 11 przed poł. sprzedawac będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za gotówkę u p. Pelagji Bettlejewskiej w Wąbrzeźnie Rynek 2627/32 7 ram mosiężnych do firan, firany, 4 chodniki, dywan, 3 obrazy, kanapę, itp. przedmioty.
Główniecki, kom. sąd. w Wąbrzeźnie.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W sobotę, dnia 21 stycznia 1933 r. o godz. 10 sprzedawac będę w drodze egzekucji w Kowalewie na Rynku przed lokalem p. Neumerowej najwięcej dającemu za gotówkę: 1655/32 maszynę do pisania, szafę żelazną do pieniędzy 2 wozy platformy i samochód ciężarowy „Chevrolet“
Rogowski, komornik sądowy w Kowalewie.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W piątek, dnia 20 stycznia 1933 r. o godz. 14,30 sprzedawac będę w drodze egzekucji w Piątkowie u p. Ludwiki Iwanowskiej najwięcej dającemu za gotówkę: 1280/32 radioaparat 5 lampkowy z głośnikami, pateron angielski, szafę chińska, biurko, powózkę półkrytą, powózkę krytą i powózkę dokard
Rogowski, kom. sąd. w Kowalewie.



Baczność

pp. Pracodawcy Zakł. Przemysłowe

przepisowe formularze:

1. Zawiadomienie o robotnikach nowoprzyjętych
2. Zawiadomienie o robotnikach zwolnionych
3. Miesięczny wyciąg z list płatniczych (zestawienie, które wysyła pracodawca co miesiąc do Zarządu Obwodowego Funduszu Bezrobocia)
4. Zaświadczenie do korzystania z zasiłków z Funduszu Bezrobocia (otrzymuje każdy robotnik przy zwolnieniu z pracy)
5. Rejestr wydanych zaświadczeń do skorzystania z Funduszu Bezrobocia

posiadają stale na składzie

Zakłady Graficzne Bolesława Szczuki

Wąbrzeźno — Mickiewicza 1

PIERWSZE NAJNOWOCZESNIEJSZE KINO DŹWIĘKOWE

„SŁOŃCE“

HOTEL POD BIAŁYM ORŁEM

W środę, dnia 18 bm. o g. 8¹⁵ poraz ostatni

Rozkoszna trzpiotka **ANNY ONDRA** — najprzystojniejszy amant filmowy **WERNER FUETTERER** oraz **ZYGFRED ARNO** w arcywesołej 10 aktowej komedii p. t.

ANNY SZUKA MĘŻA

Do tego śliczny nadprogram i nowy tygodnik
Codziennie od godz. 7,30 wlec **KONCERT-DANCING**

W czwartek 19 i w piątek 20 bm. o 8¹⁵ w.

Tam gdzie o losach państwa decydują piękne kobiety
ważne sprawy polityczne rozgrywają się

„W buduarze dyplomaty“

W roli głównej **Jan Keitha, Betty Compson i Mary Duncan**
Najpiękniejsze kobiety Najmodniejsze suknie